

Józef Augustyn SJ

Sakrament pojednania

Wskazówki
dla spowiadającego się
i spowiednika

© Wydawnictwo WAM, 2025

Na podstawie

Józef Augustyn SJ, *Sakrament pojednania*, Wydawnictwo M, Kraków 2015

Opieka redakcyjna: Katarzyna Stokłosa

Redakcja i korekta: Roman Małecki

Projekt okładki: Przemysław Wysogład SJ / Studio Inigo

Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-4395-4

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,
ks. Jarosław Paszyński SJ, prowincjał, Kraków, dn. 30 grudnia 2024 r.,
l.dz. 48/2024

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: MCP • Marki k. Warszawy

Publikację wydrukowano na papierze Ecco book cream 70 g vol. 2.0
dostarczonym przez Antalis Poland Sp. z o.o.

SPIS TREŚCI

Papież Franciszek: ODKRYJMY PIĘKNO PRZEBACZENIA GRZECHÓW.....	9
1. BÓG ZAWSZE PRZEBACZA	11
Grzech sieje spustoszenie	12
Przebaczenie Boga cudem równym cudowi stworzenia	15
Kto wstąpi na górę Pana?	17
Jedna i ta sama skrucha, ale dwie odmienne role	20
2. SPOTKANIE GRZESZNIKA Z MIŁOSIERNYM OJCEM	23
Czym jest sakrament pojednania?	24
Jurydyczne podejście do spowiedzi	25
Osobowe podejście do spowiedzi.....	28
Podejście prawne a podejście osobowe do spowiedzi	30
Dlaczego jest trudno przystępować do sakramentu pojednania?	34
Wychowanie do sakramentu pojednania	37
3. KAPŁAN ZNAKIEM	39
Rola kapłana w konfesjonale.	40
Nie koncentrować się na spowiedniku	41
Trudna posługa	44

218 SPIS TREŚCI

Jedność łaski i ludzkiego działania	48
Uszanowanie wolności penitenta	50
Kompetencja kapłana w konfesjonale.	52
 4. DELIKATNOŚĆ I CIERPLIWOŚĆ SPOWIEDNIKA . . .	55
Spowiedź nie jest prywatnym spotkaniem.	56
Spowiadanie z szóstego przykazania Dekalogu. .	59
Spowiadanie dzieci – dwa przykłady.	61
Medialne dyskusje wokół spowiadania dzieci . .	63
Postawa cierpliwości i pogody ducha	66
Większy grzech – większe miłosierdzie	68
Pan jest moim sędzią.	69
Kolejki przed konfesjonalem	71
Świadectwo Jakuba de Corelli	72
 5. SAKRAMENT POJEDNANIA SPRAWOWANY	
DZISIAJ	73
Ważna powinność – wysłuchać penitenta	
do końca.	75
Spowiedź dla wszystkich	77
Być uchem Pana Boga	79
Kiedy nie umiemy spowiadać.	82
Odmowa udzielenia rozgrzeszenia	
w konfesjonale.	84
Głębia wiary ukazuje głębię grzechu	87
Dar wewnętrznego pokoju owocem spowiedzi . .	88
Spowiedź a psychologia i psychoterapia	90
Czy spowiedź musi się odbywać w konfesjonale?	93
 6. ŻAL ZA GRZECZY	97
Czym jest żal za grzechy?	97
Szczerość i zawstydzenie przed Bogiem.	99

Różnice pomiędzy żalem Judasza a żalem Piotra	101
Jakie są kryteria autentycznego żalu za grzechy?	103
Jaki jest mój żal za grzechy?	110
Przestroga św. Jana Vianneya	112
 7. ISTOTA RACHUNKU SUMIENIA.	113
Badanie sumienia	113
Modlitwa związana z bólem	116
Każdy grzech rani bliźnich	117
Grzech rani także Boga	118
Patrzeć prawdzie w oczy	121
Asceza a sakrament pojednania	122
W jaki sposób praktykować ascezę?	125
Poszerzanie rachunku sumienia	126
Czyny prawdziwie ludzkie a czyny konkretnego człowieka	128
 8. PROPOZYCJA RACHUNKU SUMIENIA.	133
Dziękczynienie Bogu za otrzymane łaski	134
Przykazanie miłości Boga i bliźniego	137
Postawa wyniosłości, pychy i lęku o siebie	139
Uczucia niezadowolenia z siebie i smutku	141
Lęk o siebie, swoich bliźnich i swoją przyszłość	142
Grzechy nieżyczliwości i wrogości do innych	143
Czy kocham siebie samego?	144
Integralność spowiedzi	145
Postanowienie poprawy	147
Postanowienie poprawy w sytuacji nałogu	149
Radość pokuty	151
Świadectwo szczerej spowiedzi rosyjskiego pielgrzyma	153

220 SPIS TREŚCI

9. VADEMECUM DLA SPOWIEDNIKÓW.	157
Niektóre zasady moralne spowiadania małżonków	158
Wychowanie do sakramentu pojednania	163
Prośba o jedność i wierność nauczaniu Kościoła	164
10. JAK SPOWIADAĆ OSOBY ZE SKRUPULAMI?	167
Skrupulaci świadkami sumienia	168
Porządek emocji i rozumu	169
Nie oskarżać skrupulatów	172
Porządek duchowy i psychologiczny	173
Lekarstwo na skrupuły	175
11. JAK ROZWIĄZYWAĆ KONFLIKTY W KONFESJONALE?	179
Dostrzec problem	181
Każdą sytuację skrzywdzenia rozeznąć indywidualnie	183
<i>Praesupponendum</i> św. Ignacego Loyoli	185
Usiłować ocalić słowa spowiednika	186
Niech go zapyta.	188
Niech go poprawi z miłością.	190
Niech szuka środków stosownych	192
W imieniu Chrystusa i Kościoła	194
Pod jurysdykcją biskupa.	197
Idź i powiedz Kościołowi	198
Potrzeba dyskrecji w rozwiązywaniu konfliktu	201
12. UPOMNIENIE BRATERSKIE A SAKRAMENT POJEDNANIA	203
Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie	205

SPIS TREŚCI 221

Postawa pokory	207
Motywy wzajemnego napomnienia	208
Rodzaje wzajemnego napomnienia	210
Kapłańska <i>correctio fraterna</i>	211
DOKUMENTY KOŚCIOŁA	215

Mojemu Ojcu Janowi

Późno Cię umiłowałem,
Piękności tak dawna, a tak nowa,
późno Cię umiłowałem.

W głębi duszy byłaś,
a ja się po świecie błąkałem i tam szukałem Ciebie,
bezlądnie chwytając rzeczy piękne, które stworzyłaś.
Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą.

One mnie więziły z dala od Ciebie
– rzeczy, które by nie istniały, gdyby w Tobie nie były.

Zawołałaś, krzyknęłaś,
rozdarłaś głuchotę moją.
Zabłysnęłaś, zajaśniałaś jak błyskawica,
rozświeciłaś ślepotę moją.

Rozlałaś woń, odetchnąłem nią
– i oto dyszę pragnieniem Ciebie.
Skosztowałem – i oto głodny jestem, i łaknę.

Dotknęłaś mnie – i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim.

(św. Augustyn z Hippony, *Wyznania*)

Papież Franciszek

ODKRYJMY PIĘKNO PRZEBACZENIA GRZECHÓW

Sakrament pokuty upewnia nas, że Bóg gładzi nasze grzechy. Słowa Psalmu powracają ze swoim ładunkiem pocieszenia: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie two niemoce. On życie twoje wybawia od zguby. [...] Miłosierny Pan i łagodny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę. [...] Nie postępuje z nami według naszych grzechów, ani według win naszych nam nie odpłaca. Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak trwała jest Jego łaska dla tych, co się Go boją [...]” (Ps 103, 3-11). Sakramentalne pojednanie jest nie tylko piękną sposobnością duchową, ale stanowi decydujący, istotny i niezbędny krok na drodze wiary każdego człowieka. Tam pozwalamy Panu zniszczyć nasze grzechy, uleczyć nasze serca, podnieść nas i objąć, abyśmy poznali Jego czułe i współczujące oblicze. Nie ma bowiem lepszego sposobu na poznanie Boga niż pozwolenie Mu, by nas pojednał ze sobą, rozkoszując się Jego przebaczeniem. Nie rezygnujemy zatem ze spowiedzi, ale odkrywmy na nowo piękno

sakramentu uzdrowienia i radości, piękno przebaczenia grzechów!

Jednakże, jak wiemy z osobistego doświadczenia, grzech „pozostawia ślad”, pociąga za sobą konsekwencje: nie tylko zewnętrzne, jeśli chodzi o następstwa popełnionego zła, ale także wewnętrzne, ponieważ „każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyśćcem” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* 1472). [...]

Pozwólmmy, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólmmy, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną. Niech nasze życie mówi im: „Ufaj Panu, bądź mężny, niech się two serce umocni, ufaj Panu!” (Ps 27,14).

Papież Franciszek, *Spes non confundit*.
Bulla ogłaszająca Jubileusz zwyczajny roku 2025,
nr 23, 25

Watykan, 9 maja 2024

1.

BÓG ZAWSZE PRZEBACZA

Być może najcudowniejszą rzeczą w Bogu jest to,
że może zapomnieć o ludzkich grzechach.

(Søren Kierkegaard)

Sakrament pojednania budzi dzisiaj żywe zainteresowanie. Książki, artykuły i nagrania na temat spowiedzi świętej cieszą się dużą popularnością. To dobry znak. Świadczy to o tym, że wierni traktują swoje grzechy oraz Boskie przebaczenie z całą powagą i pragną doświadczyć Bożego Miłosierdzia. Nie dają się uwieść modzie na marginalizowanie i relatywizowanie moralności i Bożych przykazań.

W wielu Kościołach Europy Zachodniej, po okresie kryzysu wiary trwającym od czasu Soboru Watykańskiego II, „wierni powracają do Sakramentu Pojednania, a wśród nich wiele osób młodych, które [...] odnajdują drogę powrotu do Pana, aby żyć chwilą intensywniej modlitwy oraz nadać sens własnemu życiu” – pisze papież Franciszek.

Wierni zaangażowani w życie duchowe podchodzą do spowiedzi z wiarą i pełnym zaufaniem. Jest

więc ważne, abyśmy jako spowiednicy zaufania tego nigdy nie zawiedli. Dla wielu ludzi młodych spowiedź w konfesjonale spontanicznie przekształca się nieraz w rozmowę o najważniejszych sprawach życia, w której szukają duchowego wsparcia, pocieszenia i porady.

Osoby angażujące się w życie wiary uświadamiają sobie, że przystępowanie do spowiedzi, nawet częste, które nie byłoby jednak poprzedzone szczerym rachunkiem sumienia, żalem za grzechy, skrucą serca oraz mocnym postanowieniem poprawy, niewiele wnosiliby w życie duchowe.

Grzech sieje spustoszenie

Spowiedź święta z jednej strony prowadzi do głębokiego poznania własnej grzeszności, z drugiej zaś do źródła przebaczenia i łaski – do Bożego miłosierdzia. Im głębiej poznajemy grzech i jego bolesne konsekwencje, tym większej doświadczamy radości w spotkaniu z Bogiem, Ojcem wszelkiego miłosierdzia i łaski. Kiedy natomiast przeżywamy własny grzech banalnie, gdy brak nam głębokiego zaangażowania w walkę z nim, powierzchowne również bywa nasze doświadczenie Bożego przebaczenia.

Istotą grzechu nie są przecież same grzeszne myśli, słowa i czyny, ale odwrócenie się od Boga, bunt przeciwko Niemu, lekceważenie Jego woli wyrażonej w przykazaniach. „Czemu zlekceważyłeś

słowo Pana?" (2 Sm 12,9) – oto zasadnicze oskarżenie, jakie prorok Natan skierował do Dawida, gdy ten dopuścił się cudzołóstwa z Batszebą, a następnie zamordował jej męża Uriasza Chetytę i wziął ją do siebie. Uleganie namiętnościom jest jedynie marną rekompensatą, jaką człowiek sam sobie ofiaruje po buncie przeciw Bogu i rezygnacji z fundamentalnego daru, z nieskończonej miłości Stwórcy.

Dla świętych, mistyków i ludzi szczerej wiary dążących do świętości, miłość Boża jest wszystkim. Dlatego też z odrazą odnoszą się do grzechu, który oddziela ich od miłości Pana. Święty Franciszek z Asyżu, biegając po ulicach rodzinnego miasteczka, ze zdziwieniem i smutkiem wołał: „Miłość nie jest kochana”. Podobnie pisał Søren Kierkegaard, filozof, człowiek głębokiej wiary: „Ludzie mówią, że nie powinno się trwonić darów Bożych, ale najlepszy ze wszystkich darów Boga, Jego miłość, ten dar, który pozwala nazwać Go Ojcem, który pozwala Go kochać – jakże my go marnujemy! Ilu myśli o nim rzetelnie? Straszne! Bóg w niebie ofiaruje swoją miłość każdemu człowiekowi, ale nikt zupełnie się o nią nie troszczy”.

Święta Teresa od Jezusa w *Zamku wewnętrznym* pisze, że kiedy człowiek popełni grzech ciężki, to „nie ma ciemności bardziej mrocznych ani rzeczy tak ciemnej i czarnej, od której jego dusza nie byłaby o wiele bardziej mroczną”. Grzech sieje spustoszenie w człowieku właśnie dlatego, ponieważ odcina go od jego korzenia, od miłości Boga. Grzech ciężki, który jest całkowitym odwróceniem się do Boga plecami

(por. Jr 2,27), unicestwienia osobowy byt człowieka. „Zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6,23) – mówi św. Paweł. Każdy grzech jest zawsze grzechem przeciwko ludzkiemu życiu i szczęściu.

Życie w grzechu czyni człowieka nieprzejrzystym, nieprzewidywalnym, a nawet – jak mówi św. Teresa od Jezusa – niebezpiecznym: „Słyszałam kiedyś od pewnego człowieka duchowego, że nie tyle budzą w nim trwogę te rzeczy, które czyni ktoś, kto pozostaje w grzechu śmiertelnym, ile to, co taka osoba mogłaby uczynić”. I zaraz dodaje: „Bóg w swoim miłosierdziu niech nas uchroni od tak wielkiego zła”.

Święty Ignacy Loyola w *Ćwiczeniach duchowych*¹ w medytacji o grzechu każe „spojrzeć na siebie jak na jakąś ranę i wrzód, z którego wypłynęło tyle grzechów, tyle niegodziwości i cały ten jad tak bardzo wstrętny” (ĆD 53). Poleca nam robić to ćwiczenie po to, byśmy w dialogu z Jezusem ukrzyżowanym mogli się dziwić, że dla człowieka grzesznego, istoty okrytej hańbą, i z miłości do niej, Syn Boży sam stał się człowiekiem i oddał swoje życie na krzyżu dla zbawienia go.

Dalej św. Ignacy pisze: „Wyobrażając sobie Chrystusa [...] wiszącego na krzyżu, rozmawiać z Nim [pytając Go], jak to On, będąc Stwórcą, do tego doszedł, że stał się człowiekiem, a od życia wiecznego przeszedł do śmierci doczesnej i do konania za moje grzechy. Podobnie patrząc na siebie samego, pytać

¹ Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, w: Św. Ignacy, *Pisma*, red. W. Królikowski, Kraków 2022. Dalej: ĆD.

się siebie: Com ja uczynił dla Chrystusa? Co czynię dla Chrystusa? Com powinien uczynić dla Chrystusa? I tak widząc Go w takim stanie przybitego do krzyża, rozważyć to, co mi się wtedy nasunie” (ĆD 53).

Przebaczenie Boga cudem równym cudowi stworzenia

W tej perspektywie przebaczenie i miłosierdzie okazane grzesznikowi w sakramencie pojednania nie są jakimś tanim „darowaniem” zadłużenia, które człowiek żyjący w nędzy zaciągnął wobec bogacza opływającego w zbytki i niedbającego o jakieś marne grosze. Spowiedź nie jest też „puszczeniem w niepamięć” drobnego przykrego incydentu, jaki wydarzył się przez przypadek, lub też wywabieniem plamy, którą człowiek spowodował przez nieostrożność.

Miłosierdzie okazane nam w sakramencie pojednania to wielki akt łaski Boga wobec nas grzeszników; jest ono cudem porównywalnym z cudem stworzenia. Grzech dokonuje w człowieku takiego zniszczenia, że naprawienie jego niszczycielskich skutków wymaga tej samej cudownej mocy Boga, jaką zaangażował On w akt stworzenia.

„Bóg tworzy z niczego – osobliwe, powiadasz. Tak, oczywiście, ale On czyni coś bardziej osobliwego – z grzeszników stwarza świętych” – pisze Søren Kierkegaard. I czyni to w sakramencie pojednania.

Miłosierdzie Boże okazane grzesznikowi jest cudem, który przywraca zmarłego do życia. W przypowieści o synu marnotrawnym ojciec mówi: „Będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15,23–24).

Tylko Bóg odpuszcza grzechy, tylko On może przywracać życie zmarłemu. By móc przeżyć głęboko sakrament pojednania, trzeba nam wiele czasu i serca, by wejść w kontemplację miłosierdzia Bożego oraz – w jego perspektywie – zgłębić całą brzydotę naszych grzechów i ich destrukcyjnych skutków w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Grzech bowiem uderza nie tylko w nas samych, ale we wszystkich, z którymi jesteśmy powiązani więzami miłości, przyjaźni, koleżeństwa. Dopiero po tym doświadczeniu możemy wyznać nasz grzech z całą otwartością i skruchą przed Kościołem, prosząc Boga Ojca o jego odpuszczenie.

W doświadczeniu Bożego przebaczenia liczą się nie tyle nasze odczucia i przeżycia emocjonalne, ile głęboka świadomość wiary. Kiedy narzucają się nam gorzkie wyrzuty sumienia, winniśmy rozważać słowa św. Jana Apostoła: „A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba” (1 J 3,20–22).

Doświadczając bezradności wobec przepastnej tajemnicy grzechu i nieskończonego miłosierdzia Bożego, trzeba nam modlić się słowami św. siostry Faustyny: „Jezu, proszę Cię o potężny rozum w rozumieniu rzeczy Bożych”.

Kto wstąpi na górę Pana?

W przygotowaniu do spowiedzi ważny jest całościowy ogląd własnego życia. I choć przed księdzem wyznajemy zwykle tylko upadki, to jednak przed Bogiem stajemy w całej prawdzie o naszym życiu: odsłaniamy przed Nim nie tylko ułomności, ale także wysiłki, zwycięstwa, wielkie pragnienia oraz wszystko to, co tworzy nasze życie. Odpuszczając nam grzechy, Bóg jednocześnie potwierdza, błogosławi i wspiera ludzki trud budowania życia. Istotą spowiedzi nie jest przecież koncentracja na grzechu, ale szukanie dobra, którego ostatecznym źródłem jest sam Bóg. Tylko On jest dobry.

Dzięki spowiedzi zaczynamy lepiej rozumieć, że to, kim jesteśmy, co mamy do naszej dyspozycji – wszystko to zostało nam ofiarowane z łaski, jako czysty dar. Poprzez sakrament pojednania, w którym wyrzekamy się namiętnego dążenia do posiadania, odkrywamy, że wszystko jest przejawem Jego nieskończonej miłości do nas.

O jakości naszych spowiedzi decyduje nie tylko samo przygotowanie do niej, ale całe nasze życie. Tak

się spowiadamy, jak żyjemy. I odwrotnie: jak żyjemy, tak się spowiadamy. Istnieje wzajemna zależność między spowiedzią świętą a życiem. Niedbałe i mało uważne spowiadanie się odsłania zwykle powierzchowność życia duchowego: powierzchowność w relacji z Bogiem i z bliźnimi. Spowiedź to lustro naszego życia duchowego. Stąd też oprócz pytania, jak się przygotowywać do spowiedzi, trzeba zadać inne: jakie życie odbija się w moich spowiedziach.

„Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w Jego świętym miejscu?” – pyta psalmista. I odpowiada: „Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu” (Ps 24,3–4). Pielgrzymi udający się na górę Synaj w Egipcie szlakiem Sajidna Musa (tzw. Schody Pokutne) w połowie drogi zobowiązani są przejść przez „bramę spowiedzi”. To wąski przesmyk skalny, który mnisi prawosławni, stróże pielgrzymiego szlaku, niegdyś zamurowali, zostawiając jedynie wąskie przejście. Jak mówi tradycja, każdy pielgrzym, który chciał wejść na górę Synaj, był zobowiązany w tym miejscu odbyć spowiedź.

Chrześcijański Wschód, inspirujący się duchowością Ojców Pustyni, ma większą odwagę proponowania, a wręcz wymagania spowiedzi od wiernych. Jeszcze dzisiaj w wielu wspólnotach prawosławnych przed przystąpieniem do Komunii świętej wymagana jest spowiedź, a kapłan przed udzieleniem jej niekiedy pyta: „Czy byłeś u spowiedzi?”. I nie jest to uważane za niestosowne. Praktyka katolicka jest w tym

względnie odmienna. Co więcej, ulega ona dzisiaj przeciwnej tendencji: unikania czy wręcz lekceważenia spowiedzi indywidualnej. W pewnych środowiskach kościelnych Europy Zachodniej spowiedź indywidualna wręcz zanika.

Wierni w Polsce, w porównaniu z wielu krajami na Zachodzie, spowiadają się dość chętnie. To wielka szansa i wyzwanie. Jest to również dobry punkt wyjścia dla nowej ewangelizacji, do której tak gorąco zachęcają nas papieże od czasów II Soboru Watykańskiego. Wykorzystanie tej szansy domaga się dzisiaj uważnej refleksji i wysiłku zarówno ze strony penitentów, jak i spowiedników: penitentów, by z większą hojnością serca zaangażowali się w sakrament pokuty, a spowiedników, by uważniej i ofiarniej sprawowali posługę tego sakramentu.

„Jest rzeczą słuszną – mówi św. Jan Paweł II – aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów”. By stało się to możliwe, każdy z nas, synów i córek Kościoła, winien wziąć na siebie najpierw własne grzechy. Tylko sercem, które odwróciło się od grzechu i z całą hojnością zwróciło się ku Bogu, możemy przyłgnąć do Jezusa, by pełniej Go poznawać, goręcej kochać i wierniej naśladować.

Jedna i ta sama skrucha, ale dwie odmienne role

Niniejsza książka² przeznaczona jest dla wszystkich penitentów, także dla tych, którzy wypełniają rolę spowiedników. Przywołajmy oczywistą prawdę, że każdy spowiadający ksiądz najpierw sam spowiada się u innego kapłana. To istotny warunek godnego sprawowania posługi kapłańskiej. „Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się lub spowiadał się źle – mówi św. Jan Paweł II – bardzo szybko odbiłoby się to na jego kapłaństwie, [...] co dostrzegałaby również Wspólnota, której jest pasterzem”.

Za kryzys sakramentu pojednania, jaki ma miejsce w wielu wspólnotach kościelnych, odpowiadają nie tylko wierni, którzy zaniedbują korzystanie z niego, ale także księża, którzy z kolei zaniedbują jego właściwe sprawowanie.

Kościół określił nie tylko pięć warunków dobrej spowiedzi, ale ustalił także warunki dobrego sprawowania tego sakramentu przez kapłanów. Dla penitentów, którzy poczuliby się potraktowani w konfesjonale niesprawiedliwie lub niegodnie, będzie pomocna wiedza – choćby podana w ogólnej formie – jak powinni się w takiej sytuacji zachować.

² Poprzednie wydania książki: J. Augustyn SJ, *Wprowadzenie do sakramentu pojednania. Dojrzałość wiary*, Wydawnictwo M, Kraków 1992; J. Augustyn SJ, *Sakrament pojednania*, wyd. 2, Wydawnictwo M, Kraków 1996; wyd. 3: Wydawnictwo M, Kraków 2000; wyd. 4: Wydawnictwo M, Kraków 2009; wyd. 5: Wydawnictwo M, Kraków 2015.

Mają bowiem prawo wiedzieć, jakie są obowiązki spowiednika, który słucha ich spowiedzi; jak winni być przez niego traktowani, gdy jako penitenci klękają przed kratkami konfesjonatu.

I choć role spowiednika i penitenta w konfesjonale są odmienne, to jednak na gruncie ludzkiej godności, sprawiedliwości i wiary, obaj są sobie całkowicie równi. Odmienność ról i funkcji w konfesjonale nie może nigdy być podstawą wynoszenia się spowiednika nad penitenta czy też odwrotnie. Zarówno spowiednik, jak i penitent winni być świadomi swoich zobowiązań, jak też ludzkich praw. I chociaż sprawowanie sakramentu pokuty odwołuje się do wspólnej wiary w Boga i posłuszeństwa Jego słowu, tak kapłan, jak i spowiednika, to jednak samo ich spotkanie w konfesjonale jako takie posiada zwyczajny ludzki charakter.

Posługa sakramentu pojednania jest wymagająca. Domaga się od spowiednika nie tylko wiary w miłosierdzie Boga, ale także poznania samego siebie: swojej wrażliwości, sposobu reagowania emocjonalnego, swoich braków i potrzeb. Krótko mówiąc, tego wszystkiego, co ma duże znaczenie w codziennych rozmowach i spotkaniach z bliźnimi, szczególnie z tymi, którzy są w trudnej sytuacji.

Ksiądz, który byłby nieświadomy siebie i sposobów własnego reagowania, mógłby ranić penitentów, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Tylko kapłan, który jest szczerym, otwartym, wrażliwym i ofiarnym penitentem, będzie szczerym, otwartym, wrażliwym

i ofiarnym spowiednikiem. Spowiednik winien mieć także odpowiednie kompetencje teologiczne i psychologiczne. Porady i napomnienia księdza w konfesjonale muszą się odwoływać zawsze do Ewangelii, Tradycji Kościoła, nauczania Stolicy Apostolskiej, powinny uwzględniać sytuację społeczną i środowiskową, w jakiej penitent żyje, oraz jego sytuację ludzką, moralną i duchową.

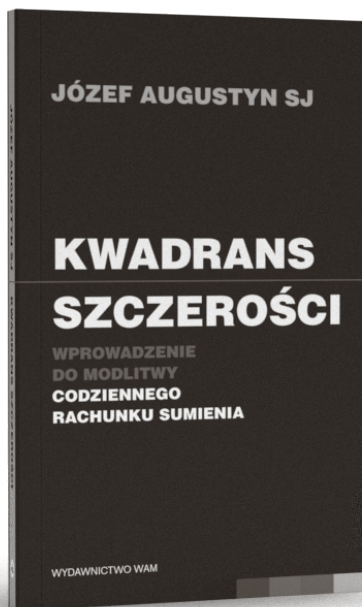


Józef Augustyn SJ

Sakrament pojednania Medytacje

Autor podejmuje problem sakramentu pojednania zarówno od strony penitenta, omawiając warunki dobrej spowiedzi, jak też od strony spowiednika, analizując zasady postęgu w konfesjonale.

Audiobook stworzony na podstawie książki *Sakrament pojednania. Medytacje* (Wydawnictwo M, Kraków 2015).



Józef Augustyn SJ

Kwadrans szczerości.

Wprowadzenie do modlitwy codziennego rachunku sumienia

Codzienny rachunek sumienia, który proponuje św. Ignacy Loyola w „Ćwiczeniach duchowych”, nie jest „rozliczaniem się” z własnych upadków i słabości, ale szczerym i miłosnym dialogiem człowieka z Bogiem o naszym życiu. Rachunek sumienia, na który Ojciec Ignacy każdego dnia każe przeznaczyć kwadrans, to codzienny „kwadrans szczerości” – kwadrans szukania Prawdy o Bogu i prawdy o człowieku.

120 str., okładka miękka

wydawnictwowam.pl